

Pielgrzymowanie Jakubowe - jak to się zaczęło?

"Począwszy od XI i XII wieku, pod wpływem mnichów z Cluny, wierni wszystkich zakątków Europy przybywają za każdym razem z coraz większą frekwencją do grobu św. Jakuba (...). Cała Europa spotkała się sama wokół "pamięci" św. Jakuba, w tych samych wiekach, w których sama budowała się jako jednorodny i jednolity duchowo kontynent" (Jan Paweł II, Przemówienie podczas Aktu Europejskiego, Santiago de Compostela, 9 XI 1982).

Pierwszym znanym z imienia pielgrzymem był król Alfons II Czysty, który w 834 r., a więc kilka lat po ponownym odkryciu grobu św. Jakuba przez mnicha Pelagiusza, przybywa z całym dworem do Santiago i nakazuje budowę pierwszej świątyni, jednonawowej, która obejmuje grób Apostoła.

Wiadomości o odkrytym Sepulcrum Sancti Iacobi obiegają całą ówczesną Europę. Nie może dziwić, że pierwsza zagraniczna pielgrzymka, o której mamy historyczną wzmiankę, odbyła się ok. 950 r. i przewodził jej bp Gotescalco z Puy (Francja): przybywa z Akwitanii, z całą swą diecezją. Na pielgrzymkowy szlak do Santiago wyruszają coraz to nowe rzesze ludzi: ok. 959 r. opat Cesareo z klasztoru św. Krystyny z Katalonii; w 961 r. wspomina się, w jednym z dokumentów compostelańskich, o obecności w mieście Hugo z Vermandois remensis episcopus; między 983 a 984 r. przybywa do Composteli, przemierzywszy Francję, a przed udaniem się do Anglii, eremita Szymon z Armenii. To tylko niektóre z historycznych wzmianek o obecności znakomitych pielgrzymów, a przecież tak wielu udawało się wówczas do Santiago, których nie znamy z imienia. Dlatego z biegiem czasu Santiago stało się obok Jerozolimy i Rzymu celem jednej z tzw. "pielgrzymek większych", a więc najistotniejszych dla chrześcijańskiej Europy.

Wśród najśłynniejszych postaci historycznych, które odbyły pielgrzymkę do grobu św. Jakuba są m.in.: św. Franciszek z Asyżu, Elżbieta Portugalska, Jan van Eyck, królowie katoliccy, Ludwik VII z Francji etc. Wędrowali również Polacy, by wymienić tylko Franciszka z Szubina, Jakuba Sobieskiego, Jerzego Radziwiłła czy Adama Naruszewicza.

Innym fenomenem dość rozpowszechnionym w całej Europie było istnienie Bractw Pielgrzymich - do nich nawiązują współczesne Stowarzyszenia Przyjaciół Szlaku św. Jakuba, istniejące niemal we wszystkich krajach Europy. Średniowieczni pielgrzymi, którzy odbyli podróż do Santiago grupują się w bractwa, których celem było wspieranie pielgrzymowania i udzielanie pomocy członkom, przede wszystkim o charakterze religijnym, celebrując pogrzeby i msze za zmarłych. Wiele z tych bractw budowało i utrzymywało szpitale dla pielgrzymów, wznosiło kościoły czy kaplice dedykowane św. Jakubowi, zakładano schroniska etc.

Przemierzać Szlak św. Jakuba dzisiaj oznacza więc jedyne w swoim rodzaju osobiste doświadczenie, które staje się spotkaniem osobowym, refleksją wokół prawd transcendentnych i tworzeniem wspólnoty duchowej i społecznej, hiszpańskiej i europejskiej, uniwersalnej w swym wymiarze braterskim, wraz z tymi, którzy kroczą tą ścieżką, którą podążali przez wieki pielgrzymi ze wszystkich stanów społecznych w poszukiwaniu sensu istnienia.